

No 79.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Dyonizego B.  
Sob. św. Maryi Kleofas.  
Niedz. św. Grobu Chr.  
Pon. św. Leona Wiel.  
Wt. św. Wiktora M.  
Sr. św. Hermenegilda  
Czw. św. Waleryana.

Wschód słońca: godz. 5 m. 22  
Zachód słońca: godz. 6 m. 43  
Dług. dnia: godz. 13 m. 21

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 8 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke,  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

*Sarga* **KALODONT**  
Niezbędny krem do zębów  
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

756 30

884-5

**Continental**  
najlepsze pneumatyki

## Sala Koncertowa Vogla.

W czwartek, dnia 14 b. m., o godz. 8 1/2, wiecz.

## Andrzej Niemojewski

Redaktor „Myśli Niepodległej”

wyglosi jedyny odczyt p. t.

## ZBURZENIE JEROZOLIMY z obrazami niknącymi.

Bilety w „Czytelnia Nowości”, Dzielna № 16  
i u Kamienieckiego, Piotrkowska 90. 935-1

## Wybory na Węgrzech.

Zbliżające się na Węgrzech nowe wybory do parlamentu zasługują niewątpliwie na bardzo baczny uwagę. Węgry znajdują się w ważnej chwili dziejowej, a wybory odpowiedzą na pytanie, czy naród węgierski pójdzie dalej w kierunku radykalno-narodowym, z dążeniem do jak-największej samodzielności państwowej, czy też będzie się liczył z postulatami Korony, która,

uznając prawo narodu węgierskiego: gospodarowania we własnym kraju, niemniej opiera się, w interesie potęgi państwa, za bardzo daleko idącemu rozluźnieniu stosunku pomiędzy obu częściami monarchii.

Wiadomo, że w ostatnich czasach wewnętrznej polityce węgrowskiej nadawało ton radykalne pod względem narodowym stronnictwo niezawisłości, pokonawszy w parlamencie ugodowców z 1867 r. Zanosilo się już na to, że radykalne skrzydło stronnictwa niezawisłości z p. Justhem na czele, zasiadzie na fotelach ministerjalnych.

Po nieudanej w roku 1906 próbie hr. Stefana Tiszy zszeregowania tych wszystkich, którzy pragną pozostać na gruncie ugody z roku 1867, żaden z węgierskich mężów stanu nie chciał się podjąć walki z dążeniami Kossutha, a raczej dawnego sprzymierzeńca i przyjaciela jego Justha.

Zdecydował się nareszcie na podjęcie tej walki hr. Khuen Hedervary. Położenie zmieniło się odrazu; o wejściu niezawisłości do ministerium dziś nawet niema mowy. Hr. Khuen dąży do przywrócenia rządów ugodowców z roku 1867, do usunięcia z programu narodu węgierskiego tego wszystkiego, co dążyło do rozluźnienia stosunku pomiędzy obu połowami monarchii habsburskiej.

Otóż zachodzi pytanie: czy szerokie masy wyborców poprą hr. Khuena, czy kierunek umiarkowany weźmie górę, czy też na nowo, jak w roku 1906, radykałiści narodowi pozyskają wpływ przeważny.

Hr. Khuen ma za sobą dwa dosyć silne czynniki. Przedewszystkiem przez cztery lata od r. 1906 do chwili obecnej, gdy radykałi niezawisłości zaciążyli wpływem swoim na politykę wewnętrzną, niczego nie działo w interesie rozwoju kraju. Gdy rządy ugodowców z roku 1867 do-

prowadzili Węgry do wielkiego rozwoju ekonomicznego, cztery ostatnie lata zeszyły w parlamencie na pustej i bezplodnej gadaninie. Nie zrobiono niczego, a w pewnych kołach ludności, które zastanawiają się nad położeniem, zaczyna to budzić wielkie niezadowolenie.

Prawda, że ci zastanawiający się poważnie, zawsze stanowią mniejszość. Więc nie wystarczyłoby to może na zmianę opinii i zmianę rezultatu wyborów. Ale hr. Khuen ma inny, daleko silniejszy argument, mianowicie reformę wyborczą. W Austrii wprowadzono już przy wyborach do Izby poselskiej Rady państwa powszechne głosowanie. Ten sam zamiar istnieje co do Węgier.

Swego czasu dosyć powszechne było zdumienie, że inicjatywa w sprawie powszechnego głosowania wyszła od rządu, że je gorąco popierał sam cesarz Franciszek Józef. Stało się to pod wpływem przekonania, że powszechne głosowanie wprowadzi do parlamentu czynniki, które położą koniec męczącej i paralizującej wszystko inne walce narodowościowej i wysuną na pierwszy plan sprawy społeczne.

Nadzieje te w Austrii dotąd się niebardzo ziściły, że jednak na Węgrzech powszechne głosowanie spowodowałoby wielkie zmiany, z tego węgry sobie dokładnie zdają sprawę. Węgry we własnym kraju stanowią zaledwie połowę ludności. Na 16 838,255 głów w r. 1900 urzędowa statystyka liczyła 8,742,301 węgrowskich, a wiadomo, że liczeni są w tem wszyscy żydzi. Statystyka ta nie obejmuje Chorwacyi.

Dziś w parlamencie oczywiście przeważa najzupełniej żywioł węgierski i nie potrzebuje się z nikim liczyć. Powszechne głosowanie dałoby zupełnie inne znaczenie np. rumunom, których jest na Węgrzech 2,800,000, słowianom w liczbie 2 i pół miliona i niemcom, których jest przeszło 2 miliony.

Że w takich warunkach węgry wszelkimi siłami opierają się powszechnemu głosowaniu, zrozumieć łatwo. Hr. Andrassy, mając przeprowadzić reformę wyborczą, nie zaproponował jej zupełnie w duchu powszechnego głosowania.

Reforma wyborcza wisi dziś, jak miecz Damoklesa, nad Węgrami i przyczyni się prawdopodobnie do wzmocnienia prądów umiarkowanych.

Węgry mają nadzieję, że w razie zwycięstwa żywiołów umiarkowanych, udałoby się pozyskać zgodę Korony na taką reformę wyborczą, któraby i nadal pozostawiła węgrom we własnym kraju to stanowisko dominujące, jakie obecnie zajmują.

## Drugie

## Tow. wzajemnego kredytu.

Zwołano onegdaj w sali koncertowej Vogla (Dzielna 18) ogólne zebranie roczne w drugim terminie, na które przybyło 119 członków, repre-

zentrujących kapitał gwarancyjny w sumie 418,000 rubli.

Przebieg zebrania był niespokojny i zaznaczył się kilkoma nieprzyjemnymi epizodami, odsłaniającymi pewne antagonizmy pomiędzy niektórymi członkami władz Towarzystwa.

Zagaił zebranie prezes rady adwokat przysięgły p. Adolf Kohn. Na przewodniczącego powołano inżyniera p. I. Marguliesę, który zaprosił na asesorów pp. L. Korala, Izidora Kohna, M. Bauera i Königsberga, a na sekretarza p. Goldbauma.

Sprawozdanie z działalności za rok 1909 wykazało, że Towarzystwo liczyło 646 członków, z sumą zobowiązań rb. 2,126,500.

Obrót ogólny wszystkich operacji Towarzystwa wynosił rb. 39,137,304. Skupiono weksli w walucie krajowej na sumę 6,133,535; w walucie obcej rb. 388,800.

Po odczytaniu rachunku zysków i strat oraz bilansu, stowarzyszony p. Bieńkowski postawił wniosek, aby w przyszłości zarząd specyfikował w sprawozdaniu pozycję zysków z procentów. Władze postanowiły żądanie p. B. uwzględnić.

Czysty zysk, wynoszący rb. 14,134 kop. 96, zebrani zgodnie z propozycją rady, postanowili rozdzielić w sposób następujący: na dywidendę w stosunku 5% od rb. 150,700 rb. 7,535; 5% od rb. 25,250 (za pół roku) rb. 628 kop. 75; na bonifikację 4% od rb. 61,350, nie dających prawa do dywidendy, a wpłaconych przed 1 lipca — rb. 592 kop. 75; na fundusz rezerwy członków 2% dywidendy od rb. 25,250 za pół roku rb. 251 k. 50; na gratyfikację dla urzędników Towarzystwa rb. 1,800; na cele dobroczynne rb. 312.

W myśl uchwały zebrania ogólnego z roku 1908, sukcesorom b. p. dyrektora Maurycego Silbersteina, głównego założyciela i inicjatora Towarzystwa, tytułem wynagrodzenia za koncesję przyznano i wypłacono w ciągu trzech lat ratami rb. 4,200. Onegdaj postanowiono, aby tymże sukcesorom za rok 1910 wypłacić z pozostałości zysku ponad 5% dywidendy — 5%, a w każdym razie nie mniej niż 1,200 rb.

Ułożony na rok 1910 budżet wydatków przewiduje rb. 40,000. Pozycja wynagrodzenia dla pracujących, powiększona w porównaniu z rokiem poprzednim o 6,000 rubli (figurowało 17,809, podniesiono do rb. 24,240) wywołała gorącą i niespokojną dyskusję, gdyż dwaj oponenty z zasady pp. Bieńkowski i Berman wywoływali swoim hałaśliwym zachowaniem się ogólne zamieszanie.

Po udzieleniu przez zarząd wyjaśnień, że powiększenie pensji wywołane zostało zwiększeniem

personelu biur o 9 osób, oraz podwyżką pensji dawnym urzędnikom, zebranie ogólne zatwierdziło budżet, przyczem wyraziło życzenie, aby rada i zarząd w przyszłości możliwie ograniczały się w przyjmowaniu nowych urzędników, natomiast podwyższaly wynagrodzenie pracującemu personelowi.

Sprawę założenia kasy przezorności dla pracowników Towarzystwa przekazano radzie i zarządowi, który zajmie się szczegółowem opracowaniem ustawy. Wkłady stanowić będą 5% wniosku uczestników oraz 5% dopłaty Towarzystwa.

Uchwalono podjąć u władz starania o zmianę § 21 ustawy w tym duchu, aby ogólna suma zobowiązań Towarzystwa za wszystkie wkłady i pożyczki (redyskonto, zastaw, dalszy zastaw, specjalny rachunek bieżący) nie mogła przewyższać dziesięć razy wziętego kapitału obrotowego Towarzystwa.

Wniosek rady, dotyczący zmiany § 62 ustawy, aby członkowie komitetu dyskontowego wybierani być mogli na nowo przez radę po sześciu miesiącach, upadł. Paragraf ten pozostawiono bez zmiany.

Zgodzono się po ożywionej dyskusji, aby z pozostałości zysku ponad 5% dywidendy w r. 1910 przeznaczyć: dla rady 10%, dla zarządu 30%, dla urzędników 15% tantjemy przy minimalnej gratyfikacji w wysokości miesięcznej pensji.

Mimo niesforne zachowania się kilku krzykaczy, domagających się zabierania głosu nawet w sprawach już zdecydowanych, udało się dopłynąć do wyborów.

Rada przedstawiła zgromadzonym swoich kandydatów, między którymi na członka rady figurował p. Bronisław Goldbaum.

Po obliczeniu głosów p. Goldbaum przepadł.

Rada i zarząd, czując się dotkniętymi takim wynikiem wyborów — in gremio złożyli swoje mandaty.

Takiego obrotu sprawy niespodziewali się zebrani.

Instytucja na razie bez władz; pozostał tylko wybrany przez akłamację ponownie dyr. p. H. Neumark.

Na sali zagotowało się jak w ulu.

Ponieważ kwestya dotyczyła osoby p. Goldbauma, ten ostatni przedstawił w sposób wyczerpujący stosunek swój do władz Towarzystwa, zaznaczając zarazem swoją znużoną pracę około doprowadzenia do porządku ksiąg buchalteryjnych instytucji.

Odsłaniając wewnętrzne stosunki biurowe,

których objawem panujący antagonizm pomiędzy dyrektorem p. H. Neumarkiem a p. Goldbaumem, domagał się on, aby zebranie wybrało komisję, któraby rozpatrzyła stawiane przez niego zarzuty i przekonała się, że nie mijają się z prawdą.

Dyrektor Neumark odparł zarzuty p. Goldbauma, dowodząc, że kierownictwo znajdowało się dotychczas w dobrych rękach, skoro w pierwszym roku istnienia Tow. dało 7 proc. dywidendy. Tylko zła wola jednostek może pomawiać o nieporządku biurowe.

Były wprawdzie zaległości, ale wynikały jedynie ze zbyt ciasnego lokalu i szczupłego, niewprawnego personelu.

Później atoli sytuacja zmieniła się na lepsze.

Wyjaśnienie to przyjęli zebrani okłaskami.

Na tle wywodów p. Goldbauma rozwijała się w dalszym ciągu bardzo ożywiona dyskusja, trwająca kilka godzin.

P. Goldbaum dowodził, że wytworzyła się nieprzyjemna atmosfera. Pozostawał wytrwale na stanowisku, gdyż przyrzekł, że doprowadzi księgi do zupełnego porządku.

W dyskusji zabierali głos członkowie rady i zarządu: pp. Walfisz i Bukiet, dając informacje oświetlające sprawę, oraz kilku z pośród stowarzyszonych.

Pomiędzy tymi ostatnimi znajdowali się i krzykacze. Starali się załagodzić tę sprawę pp. Grodziński i Józef Kohn.

Słusznie dowodził p. Grodziński, że znajdzie się wszakże ktoś, któryby mógł godnie zastąpić p. Goldbauma, a p. Józef Kohn zauważył, że chodzi tu o danie satysfakcji radzie i zarządowi. Obecni tedy, wyrażając votum zaufania do władz przez powstanie z miejsc, proszą, aby rada i zarząd cofnęli swoje postanowienie, a w celu omówienia spraw stworzenia posady jeszcze jednego dyrektora, bądź też wyboru dziesiątego członka rady — zwołali nadzwyczajne zebranie.

Nie obeszło się bez sporów humorystycznych.

Porównywano pp. Neumarka i Goldbauma do dwóch kotów w jednym worku, z którymi nie wiadomo, co robić.

Regulatorem nieporozumień był p. Józef Kohn, którego logiczne wywody trafiły nareszcie do przekonania rady i zarządu.

Mimo bowiem niezachwianego pierwotnie postanowienia swego, powołując się na niemożność w teraźniejszych warunkach pozostania nadal, władze Towarzystwa zgodziły się jednak przyjąć mandaty.

42)

FERDYNAND HIBBERT.

**SENA.****Sceny z życia haitiańskiego.**

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 78).

— A siostrzenica?

— Nelly?

— Tak.

— A, to jest młode zwierzątko, o zmysłach chłodnych i okrutnych. Niemniej jest uczciwą dziewczyną.

— Wczoraj dała mi do zrozumienia, że nigdy za mąż nie pójdzie — udając obojętność, mówił Klaudyusz.

— Mówi tak.

— Zdaje się mieć jakąś tajemnicę w życiu...

Gerard spochmurniał i odparł z niechęcią:

— André Meran, który zeszłego roku umarł w Paryżu, kochał się w niej i z jej przyczyny kraj opuścił.

— Opowiedz mi to, proszę! Przyjaźniłem się z Meranem; to zdolny bardzo chłopak; wielce mnie to zajmuje.

— To długa historia; z tego, co mówił André, Nelly nie umie kochać, ale delectuje się bólem, sprawianym tym, którzy się w niej kochają. Miej się na baczność!

— Dziękuję!

— André nazywał ją wężem i szalał za nią. W dzień wyjazdu powiedziałem doń:

— Mój przyjacielu, w twej ukochanej kochasz właściwie kotkę.

— Jakto, kotkę! — wykrzyknął.

— Bo każda kobieta ma w sobie większego lub mniejszego kota, który bawi się sercem mężczyzny, aby w danej chwili pożreć je, zupełnie tak, jak robi kot z myszą. W twej ukochanej kochasz kotkę, która swemi pazurkami krwawi ci serce.

Klaudyusz milczał, a Gerard mówił dalej:

— To prawda — odparł mi André namiętnie — ona rozdarła mi serce swemi pazurkami, to też nie chcę jej więcej widzieć. Powiedziałem jej to, lecz ona, znając swą władzę nad mną, z uśmieżkiem i wzrokiem palącym odpowiedziała:

— Powróćisz!

Tym razem myli się, ocean nas dzielić będzie i nie zobaczymy się więcej! Sprzedałem wszystko i z moich dochodów za 150 fr. miesięcznie będę z głodu marł w Paryżu. Przynajmniej patrzeć będę mógł na piękne statuy w publicznych ogrodach, będę słuchał pięknej muzyki Beethovena, Mozarta, Berliozę, bo muzyka — to sztuka cudowna, przenosząca nas w życie, któreśmy już raz przeżyli. Wreszcie biblioteki. Mając tyle zajęcia dla myśli, dla imaginacji, spodziewam się, że serce ucichnie.

— Miał duszę artysty ten Meran — zauważył Klaudyusz.

— O, tak, nie uwierzysz, jak go kochałem. Oplakiwałem go przez długie miesiące.

— Masz jego listy?

— Tak, od czasu do czasu pisywaliśmy do siebie. Listy jego — to ekstaza! Upajał się muzyką, a jak ją odczuwał, tak i mówił w słowach przepięknych. Pracował dużo, lecz nie pisał ani wierszy, ani nowel, ani nic,

w czemby fantazyja wyrazić się musiała; jest to nawet ciekawy objaw takiego umysłu jak jego, lecz zarazem wpływ owej „kotki“. Pracował nad „Powstaniem czarnych w San-Domingo w 1701 roku“. Dzieło miało być na ukończeniu, a sądząc ze szczegółów, które mi dawał w listach, było bardzo ciekawe, gdyż zużytkowywał dokumenty, nieznane innym. Podług tej książki, faktem historycznym się staje, że Toussaint Louverture brał czynny udział w urzędzeniu powstania i że dowodził nawet oddziałem, który wyćwiczył od początku.

Wreszcie pewnego ranka dostałem bilecik od niego, w którym donosi mi, że jest dość cierpiącym, i że chyba koniec życia się zbliża.

„Odpisz mi prędko i donieś o tej ukochanej dziewczynie, którą cała myśl moja jest zajęta.“

Widzisz więc z tego, że ani czas, ani otcoczenie, sam Paryż nawet nie ostudził uczucia. I przyznam ci, że zazdrościłem i uwielbiałem delikatność tego uczucia. To Huysmans, zdaje się, powiedział, że prawdziwa miłość jest utkana z elegii i bólu. Kochać się bez nadziei, nie należeć do siebie, marzyć o nieziszczalnych pieszczotach, niedosięglych pocałunkach!... Tylko André mógł to odczuć i umrzeć z tego.

Po głębokiej chwili ciszy, Gerard mówił dalej ze wzruszeniem:

— I ten człowiek niezwykle umarł w tym wielkim i gorączkowym Paryżu, niedoczekawszy się swojego listu, umarł zrozpaczony, sam, bez spojrzenia przyjacielskiego w chwili agonii, może w jakim szpitalu, w chłodną noc zimową...

(d. c. n.)

Co się tyczy wniosku, aby powiększyć radę o jednego członka, mając na względzie oczywiście wybór p. B. Goldbauma, — postanowiono dla rozważenia go zwołać za dwa tygodnie nadzwyczajne zebranie ogólne.

Przypuszczać należy, że sprawa ta załatwiona będzie pomyślnie, gdyż z oświadczenia dyrektora p. Neumarka, wynieśliśmy to przekonanie, że wzajemny antagonizm z p. Goldbaumem zniknie. Obaj pracować będą wspólnie dla dobra i rozwoju instytucji.

Do składu rady wybrani zostali pp. Ludwik Banasz, Maurycy Bauer i J. Margulies. Do komisji rewizyjnej pp. H. Jahrbium, M. Lauterbach i A. Rotszyld.

Jako zastępcy pp. H. Zylbersztajn, J. Haltrecht i M. Pickelny.

**Szczegół ciekawy:**

Do redakcji naszego pisma zgłosił się jakiś pan, który ofiarowywał jakoby w imieniu Towarzystwa pewną kwotę pieniężną z prośbą o niedrukowanie zajścia na zebraniu.

Nie przypuszczamy, aby miał on przychodzić od Towarzystwa, które na tej drodze zazwyczajoby ujemnie swój sposób prowadzenia interesów.

(a).

**TEATR.**

„Ojciec”, dramat w 3 ch aktach, Augusta Strindberga. — Drugi gościnny występ pani Stanisławy Wysockiej.

August Strindberg należy do znakomitszych pisarzy scenicznych szwedzkich. Jego utworom dramatycznym nadały rozgłos gryząca satyra na stosunki społeczne i wyborna znajomość sceny, wskutek czego chociaż w niektórych swoich utworach Strindberg porusza kwestyje nie nadające się na scenę, jako zbyt oderwane i pozabawione realnego podkładu, dramaty interesują widza i przykuwają jego uwagę do sceny. Do takich należą niektóre utwory skierowane przeciw kobietom, a przede wszystkim „Ojciec”. Jest to utwór oparty na walce dwóch płci, toczącej się od wieków, w której, wedle zdania autora, zawsze zwycięża osobnik obdarzony większą siłą woli i charakteru. Jako tezę Strindberg stawia kwestyę ojcostwa, usiłując dowieść, że o ile kobieta zawsze jest pewną swego macierzyństwa, o tyle mężczyzna nie może ręczyć stanowczo za swoje ojcostwo, nawet w najprzyjaźniejszych po temu warunkach, bo nigdy nie może być pewnym, czy żona była mu wierną nieskazitelnie.

W dramacie Strindberga walka taka toczy się właśnie między Rotmistrzem a żoną jego Laurą, kobietą żądną władzy i panowania za wszelką cenę. W walce tej ścierają się z sobą dwie natury, dwa charaktery jednak nieugięte, a przedmiotem jej dziecko, córka Berta, którą każde z małżonków wychowywać pragnie na swój sposób, rozszarpując sobie do tego wyjątkowe prawo. Laura walczy podstępem, nie wahając się pomawiać męża o zboczenie umysłowe, dzięki wybuchom jego gwałtownego charakteru. Rotmistrz walczy otwarcie i pragnie ujarzmić kobietę czynem, który wyróżniłby go z szarego tłumu; a ponieważ służba wojskowa nie nastęrcza mu odpowiedniego pola, bo kraj zażywa niezem niezamąconego pokoju, oddaje się więc z zapalem nauce i dochodzi już do znakomych rezultatów; ale Laura paraliżuje i tę jego działalność. Nie waha się rzucić podejrzenia, kwestyonującego ojcostwo odnośnie Berty, czem istotnie doprowadza go do szalonych wybryków, grozących życiu jej i dziecka.

Jak widzimy, materiału aż nadto dużo na efektowny dramat i Strindberg wyzyskuje go też w sposób szarpający nerwy widza do niemożliwego nieomal napięcia. Postacie atoli, wprowadzone w akcyę, to nie żywi ludzie, to myśli autora utęleśnione, to idee filozoficzne, których uzasadnienie podobna, szarpiąc widzowi nerwy.

Pani Stanisława Wysocka w roli Laury znalazła obszerną, chociaż niekoniecznie wdzięczną rolę do wykazania zalet swego znakomitego talentu i niepospolitej inteligencji artystycznej. Artystka wie, czego chce, głęboko wnika w istotę odtwarzanej postaci, ujmuje rolę odrazu w pewne ręce, opracowaną dokładnie i przeprowadza ją od

początku do końca konsekwentnie, uderza śmiało w potrzebny jej w danym momencie ton, który nigdy jej nie zawodzi. Jej Laura, jak wąż, oplata splotami Rotmistrza, zaciska je z wolna coraz to silniej i dusi wreszcie ofiarę. Gra jej posiada styl, ale ta właśnie stylowość wychodzi na niekorzyść artystki, w sztuce tego zwłaszcza pokroju co „Ojciec” — Strindberga, silnie nastrojowej. Niemniej rolę Laury pani Wysocka dowiodła, że jest niepospolitą artystką, świadomą dobrze tajników sztuki aktorskiej, którą całkowicie ovladła.

Rotmistrz w grze p. Mielewskiego wyszedł niezmiernie plastycznie. Utalentowany artysta nadał tej trudnej roli tyle wyrazu, uposażył ją tak bogato pod względem techniki aktorskiej, że porывała widza i przykuwała jego uwagę do tej postaci, nawet zeszkołą dla znakomitej gry pani Wysockiej.

Z dalszej obsady podkreślić należy i podnieść ze szczególniejszem uznaniem pełną szczeroci grę panny Heleny Czechowskiej w roli Berty, oraz wyróżnić bardzo dobrą grę pp. Ryszkowskiego i Zielińskiego.

St. Łapiński.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosława. Jutro Gorysława.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63). Dziś „Koncert”, komedia w 3 aktach Bahra, w tłumaczeniu Ryszarda Ordyńskiego. (Ceny niższe) Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Sędziowie”, Wyspiańskiego. (Występ p. Stanisławy Wysockiej) i „Dwie blizny” Al. hr. Fredry. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu Stowarzyszenia) o godzinie 8 wieczorem, ogólne zebranie członków Stow. pracowników notaryatu.

— Dziś (w lokalu, Spacerowa 40), o godzinie 8 wieczorem, zebranie zarządu Towarz. wpłsów i zapomóg szkolnych.

— Dziś (w lokalu, Konstancyńska 5) o godz. 11 wieczorem, zebranie miesięczne Stow. farmaceutów-pracowników

— Dziś (w lokalu, Średnia 11), o godz. 8 i pół wieczorem, posiedzenie sekcji równouprawnienia kobiet.

— Jutro (w lokalu, Nowy Rynek 6), o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie zarządu Stow. majstrów fabryk piotrkowskiej.

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) wieczornica męska Towarz. śpiewaczego „Lutnia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

**KRONIKA.**

(a) Ze stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych. Wczoraj, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 120, o godzinie 8 wieczorem, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. W. Bartelmusa, posiedzenie zarządu, na którym odczytano odezwę komit. V zjazdu techników polskich we Lwowie, zawierającą prośbę o zaproszenie członków do udziału w zapowiedzianym w d. 9, 10 i 11 września r. b. we Lwowie zjeździe — przez przygotowanie odczytów i referatów z podaniem tytułu ich.

Temat może być dowolny: przedziałnictwo, tkactwo, wykończanie tkanin, farbiarstwo, drukarstwo — byle poruszały sprawę ważną, czy to technicznie czy ekonomicznie; w tym ostatnim wypadku z uwzględnieniem przemysłu w ziemiach polskich. Należy zgłaszać tytuły referatów pod adresem sekcji mechanicznej zjazdu do 15 kwietnia, nadsyłać zaś je (w streszczeniu) do 1 lipca r. b., aby mogły być wydrukowane na koszt zjazdu.

Postanowiono zakomunikować komitetowi, że zarząd stowarzyszenia poczyni kroki, zmierzające ku pozyskaniu prelegentów na zjazd w gronie swych członków drogą porozumienia się bez pośrednictwa z nimi, jak również przez umieszczenie odpowiedniego zawiadomienia w „Rozwoju”.

Termin odczytu „O języku międzynarodowym Esperanto” (prelegent p. Ender) wyznaczono na dzień 16 kwietnia r. b. (sobota), w lokalu stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej № 120.

Załatwiono szereg spraw gospodarczych i wysłuchano sprawozdania delegatów na zjazd w Warszawie.

(x) Gorzkie sprawy cukrowe. Wiadomo, że znaczna część cukru w państwie Rosyjskiem pro-

dukuje się na wywóz. Za wywieziony cukier zwracana jest akcyza. Dlatego też cukier tutejszy kosztuje w Anglii tak dalece taniej, niż u nas, że tam spasają nim trzodę chlewną, przeznaczoną na utuczenie. Za cukier zaś niewywieziony wytwórcy podnoszą cenę ustawicznie, z wielką szkoda dla miejscowej ludności. Żeby tę drapieżność wytwórców powściągnąć, ministerjum skarbu zatrzymuje część cukru jako zapas i puszcza ją w obieg, gdy uważa, że ceny cukru nazbyt poszły w górę. Początkowo środek ten pomagał. Obecnie wszakże już przestał skutkować. Wypuszczony cukier jest zakupywany hurtownie, spekulacya zatrzymuje go i cenę nie obniża.

Czy niema na to rady? Owszem, jest: zmienić politykę celową, żeby wyzyskiwaczom więcej niż dotąd zależało na masowej sprzedaży wewnątrz państwa. I prawdopodobnie ta zmiana polityki skarbowej nastąpi w niezbyt odległych czasach.

Wzmocnienie się zużycia cukru wpłynie korzystnie na ludność w tym kierunku, że jednocześnie zmniejszy się zużycie alkoholu. Oddawna zauważono, że kto spożywa dużo alkoholu, ten zazwyczaj nie ma pociągu do słodkich pokarmów lub napojów — i naodwrot: lubownik słodczy wyjątkowo chyba jest alkoholikiem.

(a) Wystawa przyrodnicza jutro będzie otwarta. Praca około umieszczania mnóstwa nadesłanych eksponatów i dekorowania sal idzie z wawo. Z nagromadzonego materiału wnosić można, że wystawa przedstawiać się będzie bardzo okazale.

Na opiekuna honorowego wystawy, prócz poprzednio już wymienionego p. Czaraszkiewicza, zaproszono dyrektora łódzkiej szkoły handlowej p. Waclawa Klossa.

(a) Z przemysłu. Ogólne zebranie roczne akcyjnarzystów Tow. akc. „Heinzel i Kunitzer” odbędzie się w d. 7 maja r. b., w lokalu fabrycznym w Widzewie, o godz. 4 po południu. Na zebraniu przedstawione będą do zatwierdzenia sprawozdanie za rok 1909, projekt podziału zysków i wyznaczenia dywidendy.

(a) Z fabryk. Administracya fabryki Gutmana (Juliusza № 26) zakomunikowała robotnikom przed dwoma tygodniami, że płaca zarobkowa zmniejszona będzie o 10%. Wówczas 14-tu robotników oświadczyło, że nie zgadzają się na nowych warunkach pracować.

Wczoraj, po upływie dwóch tygodni, do 14 robotników przyłączyło się 122 i razem porzucili pracę, bez uprzedniego wypowiedzenia. Jeszcze pracuje 172 robotników.

(\*) Łódzki bank kupieski stał się właścicielem domu bankowego Dawida Maliniaka w Warszawie i urządził w nim swoją filię. Dawid Maliniak niedawno umarł za granicą. Donosi o tem „Neue Lodzer Ztg”.

(—) Odmowa ulg. Oddział szkół przemysłowych ministerjum oświaty orzekł, iż podania słuchaczy kursów prywatnych o odroczenie im powinności wojskowej nie będą załatwiane przychylnie, gdyż prawo w tym przedmiocie z roku 1904 nie dotyczy kursów prywatnych.

(—) Wobec wykrytych nadużyć ministerjum oświaty poleciło, by młodzież, zdająca egzaminy z ukończenia kursu szkół miejskich i powiatowych, składała wraz z podaniem swe fotografie, które będą naklejane na dyplomach szkolnych, jak się to dzieje już w gimnazyjach.

(f) Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie”. Pierwsza poświęcona pogadanka Tow. „Wiedza” sęciagnęła sporo działawy, spragnionej interesujących pokazów kinematograficznych z objaśnieniami.

Program, jak zwykle, był interesujący i obfity. Złożyły się nań obrazy: „Przemysł bawelniany”, dobrze ilustrujący wyrób tkanin bawelnianych, począwszy od zbierania nasion bawełny, piękny dramat na tle uroczej Wenecyi, świetnie dokonane zdjęcie polowania i inne.

Niestosownie wszakże włączono do całości obraz, przedstawiający popisy choreograficzne jakiejś petersburskiej tanerki. Pedagogicznego celu tego obrazu trudno się domyśleć; ale niedopiśał on i pod względem estetycznym, gdyż do odczucia piękna tańca potrzebna jest muzyka, potrzebne jest życie, którego, niestety, najdokładniejsze nawet zdjęcie kinematograficzne oddać nie potrafi.

Program uzupełniło jeszcze kilka obrazów

treści komioznej. Dzieci zachwycone były pogadanką i gorąco dziękowały prelegentce za trud.

(—) **Kary prasowe.** Redakcja „Wiadomości Codziennych” skazana została na 50 rubli kary za artykuł p. n. „Niezwykłe posiedzenie”.

General-gubernator warszawski skazał redaktora „Gazety Czesłochowskiej”, p. Zygmunta Trzebińskiego, na 300 rubli kary lub dwa miesiące więzienia za ogłoszenie odezwy komitetu budowy kościoła w Kossowie, w gub. grodzieńskiej, o uwiecznieniu w tym kościele pamięci Kościuszki, który to komitet zawiązał się bez pozwolenia władz.

Izba sądowa wileńska zawiesiła wydawnictwo tygodnika „Przyjaciel ludu”, do czasu wydania wyroku w sprawie redaktora tego pisma, ks. Tadeusza Zawadzkiego.

(h) **Oszczędności.** Robotnicy łódzcy, gdy tylko mogą, to oszczędzają pieniądze ciężko zapracowane i składają w różnych instytucjach finansowych, z zamiarem, by w latach starości osiąść na własnym kawałku ziemi, albo też założyć handel, przedsiębiorstwo, któreby zabezpieczyło im byt na starość.

W ostatnich czasach wielu robotników nabywa grunty pod miastem w Rokiczu, w Rudzie Pabianickiej i w miarę środków buduje domy. Szczególnie ten ten zauważyć się daje po za starymi cmentarzami, na Zubardziu, Bałutach, w Karolewie, Chojnach, Widzewie i Rokiczu, gdzie domy, domki i lepianki wyrastają jak grzyby po deszczu.

Ale budując, nie zwracają uwagi na linię w której domy w przyszłości wytworzyłyby ulicę szeroką, na warunki techniczne wymagane przez przepisy i t. p.

Przeciwko zarządzeniom władz buduje się po nocach. Zeby i tej robocie przeszkodzić, rozstawiono posterunki policyjne. Są wypadki, że aby wstrzymać budowę, władze opieczętowały mury.

Na to jednak znaleziono sposoby, pieczęć się obmurowywa i budynek rośnie w górę, a kiedy przykryje go się dachem, kończy się wtedy na sprawie sądowej i zapłaceniu kary.

W taki sposób prowadzona jest gorączkowa budowa na przedmieściach; domy nowe należą przeważnie do robotników.

(—) **Bilety dla kolejarzy.** Z polecenia ministra komunikacji, Ruchłowa, nadano ograniczenia dla pracowników kolejowych, zarówno na kolejach skarbowych, jak i na prywatnych w zakresie korzystania z bezpłatnych biletów jazdy.

Dotychczas pracownicy kolejowi, pobierający do 600 rb. pensji rocznej, korzystali z biletów klasy III-ej, pracownicy, zarabiający do 2,000 rb. rocznie, korzystali z biletów klasy II-ej, pracownicy wyżsi — z klasy I-ej. Obecnie pracownicy, pobierający do 2,000 rb. rocznie, korzystają z biletów klasy III-ej, prócz kobiet, które bez względu na wysokość pobieranego wynagrodzenia będą mogły jeździć klasą II-gą.

Ograniczenia te dotyczyć będą biletów sezonowych, jak również i jednorazowych i obowiązują zaczynają niezwłocznie po ogłoszeniu ich przez naczelników kolei.

Na kolejach nadwiślańskich okólnik ten zostanie wkrótce ogłoszony.

(h) **Ze Stow. akuszerek.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie z powodu przybycia małej liczby członkiń nie doszło do skutku. Odbędzie się ono w drugim terminie d. 5 maja w tymże lokalu.

(a) **Szpital.** Gdy w październiku 1908 roku władze zatwierdziły etat czasowego szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych ostrych na 40 łóżek, miasto obróciło na ten cel budynek 2-piętrowy drewniany, na wysokich suterynach, przy ul. Łąkowej nr. 32.

Budynek ten był (przed 16 laty) prywatnym domem mieszkalnym p. Zielkego. Magistrat łódzki przejął go i przeznaczył na barak miejski na wypadek przygodnych epidemii: ospy, cholery i szkarlatyny.

Ale budynek domagał się nieodzownie przeróbek, odpowiednich nowemu przeznaczeniu. Więc zaprowadzono w nim wodociągi, urządzenia kąpielowe, rodzaj kanalizacji, wprowadzono racjonalne usuwanie odpadków (śmieci zbierane i wywożone są w hermetycznie zamkniętych wozach), przeprowadzono ściśle izolację poszczególnych oddziałów (ospy, szkarlatyny), tak, że po odświeżeniu wewnątrz budynku — szpital ten, choć szczer-

ply rozmiarami, choć latany, jako tako zapelnili lukę w szpitalnictwie miejskiem aż do czasu, kiedy miasto doczeka się wreszcie odpowiedniego dla swych potrzeb szpitala.

Koszty robót, wykonanych sposobem gospodarczym, wynoszą 5,200 rb.; pokryto je z funduszu kasy miejskiej.

W szpitalu stale funkcjonują oddziały — ospowy i szkarlatynowy. W razie potrzeby przyjmowani być mogą chorzy na tyfus plamisty; a o ile są wolne miejsca, również i chorzy na różę i dyfteryt.

Etat utrzymania szpitala wynosi 14,400 rb. rocznie.

Personel składa się z lekarza, fclczera, pielęgniarki, gospodarza i służby niższej.

Całkowite kierownictwo zakładem, zarówno lekarskie, jak i administracyjne, spoczywa w rękach lekarza, odpowiedzialnego przed zarządem miejskim.

(a) **Echa zakażenia.** Donosiliśmy, że powszechnie szanowany lekarz, J. Grabowski, podczas czynności szpitalnej uległ zakażeniu krwi. Obecnie dowiadujemy się, że zaszła konieczna potrzeba amputacji prawej ręki. Operację tę wykonał dr. Watten, w klinice którego chory przebywa.

Stan zdrowia d-ra Grabowskiego po operacji jest ciężki.

(x) **Grupa członków** łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego kredytu urządziła dnia 11 b. m. o g. 8 wieczorem w Nowej sali koncertowej (ul. Olgieńska № 14) przedwstępne zebranie przed mającym się odbyć ogólnym zebraniem członków tegoż Towarzystwa.

(—) **Z kryminalistyki.** W Anglii 67 proc. przestępców nieletnich, zaludniających zakłady karne, rekrutuje się z chłopców, którzy do późnego wieczora i nocą nawet sprzedają gazety.

W schronisku dla małoletnich przestępców pod Berlinem 54 proc. wychowalców — to pracownicy warsztatowi, handlowi i restauracyjni. W jednym więc i drugim wypadku większość małoletnich przestępców stanowi dżiatwa, która już zaczęła na chleb samodzielnie pracować.

Jeżeli w tej pracy upadły nie ich ciała pod brzmieniem trudów nad siły, ale ich dusze, niezdolne oprzeć się złym przykładom i pokusom, dowód to, jak znieprawieni są ludzie dojrzali, oddziaływający na dżiatwę bądź przykładem, bądź nawet zachętą.

(h) **Z sądu.** Sędzia pokoju I rewiru m. Łodzi skazał Chaskiela Rozenfelda za urządzenie mydlarni w piwnicy przy ulicy Aleksandrowskiej № 25 na 25 rub. kary lub 5 dni aresztu.

— Za handel w godzinach zabronionych skazani zostali: Abram Ordynans, Jakób Wilber, Abram Glisman, Izrael Sieradzki, Heszeli Grünberg, Abram Fudłowicz, Judda Gutlik, Henoch Mydlarz i Boruch Wajs — każdy na 5 rub. kary lub 2 dni aresztu; Mendel Szabel i Moszek Aichler po 3 rub. kary lub 1 dzień aresztu, oraz Josek Białystok na 10 rub. kary lub 2 dni aresztu.

(a) **Kara akcyzy.** Zarządzający sprawami akcyzy VI okręgu gubernii piotrkowskiej i kaliskiej skazał właściciela traktoryjny Chila Halperta przy ulicy Wschodniej № 53 za przechowywanie papierosów obanderolowanych bez patentu — na obowiązkowe wykupienie patentu oraz 20 rb. kary.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia gubernatora piotrkowskiego skazani zostali w drodze administracyjnej: Antonina Czerwińska za zamieszkiwanie bez zameldowania się w cyrkułe policyjnym (niespełnienie punktu 4 postanowień obowiązujących z dnia 20 grudnia 1909 r.) na 2 ruble kary lub 1 dzień aresztu; rzęda domu przy ulicy Południowej № 42 Dawid Horodiszcz za niezameldowanie lokatorów na 15 rubli kary lub 7 dni aresztu.

(a) **Turniej szachowy.** Zarząd Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej organizuje w maju r. b. turniej dla zwolenników gry szachowej. Dla zwycięzców wyznaczono 3 nagrody: żeton złoty otrzyma wygrawający bezwarunkowo wszystkie partie; drugą nagrodę (szachy i szachownica) i trzecią (przewodnik gry szachowej) otrzymają uczestnicy, wygrywający największą ilość partij.

Gdyby z pomiędzy uczestników turnieju żaden nie wygrał wszystkich partij, to fundusz, przeznaczony na pierwszą nagrodę, przechodzi na rzecz Koła.

(x) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 10-go kwietnia, o godzinie 7 rano, ćwiczenia sygnalizacyjne 1 oddziału łódz-

kiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Kradzieże.** Niewykryci złodzieje za pomocą wyłamania okna dostali się do fabryki Luriego, przy ulicy Południowej nr. 80 i skradli różną towary, wartości 430 rubli.

— Z mieszkania Szlamy Herszkowicza, przy ulicy Sredniej nr. 5, skradziono różne przedmioty złote na sumę 111 rb. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— Z mieszkania Kopfera, przy ul. Nowej nr. 36, skradziono gotówkę kilkadziesiąt rubli. Sprawca kradzieży, Ignacek, aresztowany, przyznał się do winy.

(h) **Wydział śledczy** zawiadomiono o kradzieżach u Augusta Frentza, przy ul. Zachodniej i u Szepsia Steinberga.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, z których jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Pustej nr. 12 Jan Gruning, robotnik, lat 26, pochwycony przez pas transmisyjny, odniósł złamanie prawej ręki, odwieziony do szpitala Czerwonego Krzyża; na ul. Długiej nr. 79 w fabryce Pawlickiego Gustaw Markiet, robotnik, lat 16, uderzony pasem transmisyjnym, odniósł okaleczenie prawej ręki. Oba doraźnej pomocy udzieliłi lekarze Pogotowia.

(a) **Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark wiosenny.

Inwentarza żywego, wszelkiego rodzaju towarów oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych dostarczono ilość wielką.

Kupcy i handlarze zjechali się licznie z pobliskich miast i miasteczek.

Najbardziej ożywione były tranzakcje na konie, co się tłumaczy rozpoczęciem robót polnych.

Za konia pociagowego płacono 40—230 rb.; za krowę — 25—100 rb.

(a) **Zwłoki dziecka** w stanie rozkładu znaleziono onegdaj w kol. Radogoszczu, na polu, należącym do kolonisty Józefa Sieradzkiego. Śledztwo wykazało, że zwłoki przywieziono w beczce z nawozem, zabranym z dołu ustępowego przy ul. Dzielekiej pod nr. 2. Politeja poszukuje matki.

**Loterya.** Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 3-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 18994.  
1500 rb. nr. 20212.  
1000 rb. nr. 12006.  
500 rb. nr. 7085.  
200 rb. nr. 3711, 5945, 12221, 12633,  
14394, 15491, 22313.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Wobec powodzenia, jakiego doznają gościnne występy artystki sceny krakowskiej, p. Stanisławy Wysockiej, dyrekcji naszego teatru udało się skłonić gościa do przedłużenia pobytu i zorganizować drugi cykl występów w najbliższym tygodniu, na który złożą się:

Wtorek, 12 b. m. (ceny zwyczajne) „Ojciec” Strindberga, po raz drugi.

Sroda, 13 b. m. (ceny podwyższone) „Sobótki” H. Sudermana.

Czwartek, 14 b. m. (ceny podwyższone) „Pani z zamku Östrot”, dramat H. Ibsena.

Sobota, 16 b. m. (ceny podwyższone) „Wierzyiele” A. Strindberga i „Elektra” H. Hofmannsthal.

Niedziela, 17 b. m. (ceny podwyższone) „Wierzyiele” i „Elektra” po raz drugi.

Będzie to ostatni gościnny występ znakomitej artystki.

Niezależnie od gościnnych występów p. Stanisławy Wysockiej, teatr nasz daje w sobotę, d. 9 b. m., o godz. 3 i pół po południu, po cenach najniższych „Popychadło” — J. Szukiewicz.

(x) **Odczyt o Chopinie.** Wczoraj odbył się w „Lutni” odczyt pod tyt. „Idea muzyki narodowej w twórczości Chopina”, wygłoszony przez prof. Henryka Opieńskiego z Warszawy. Publiczności zebrało się niewiele, co było do przewidzenia; o Chopinie w ostatnich czasach tyle już mówiono i pisano...

Prelegent w barwnych słowach streścił całą duchową stronę i twórczość Chopina; zebrani mówcą gorąco oklaskiwali. Odczyt trwał niecałe pół godziny.

(—) **Konkurs.** Komitet wydawnictwa rozpraw popularnych z dziedziny higieny, z funduszu imienia d-ra Alfreda Sokołowskiego, ogłasza konkurs

na rozprawę na temat: „Hygiena warsztatu szewskiego“.

Prace nadsyłać należy do kancelaryi Towarzystwa lekarskiego warszawskiego (Niecała 7), do dnia 1-go września 1910 r., z zastrzeżeniem zwykłych formalności, jako to: rozprawa ma być bezimienna, oznaczona godłem i do niej dołączona koperta zapieczętowana, temże godłem zaopatrzona, zawierająca w sobie nazwisko autora.

Objętość rozprawy od 1 do 1½ arkusza druku zwykłej ósemki.

Nagroda za najlepszą pracę 75 rb.

Sąd konkursowy stanowią pp.: doktorzy Józef Bieliński, Otton Hewelke, Józef Jaworski, Jan Prószyński, Mikołaj Reichman, oraz pp.: redaktorzy Nowicki i Tadeusz Prószyński.

## RAUTY I ZABAWY.

(x) **Podwieczorek towarzyski.** We wczorajszym numerze na stronie 9, podaliśmy listę gospodarzy i gospodyń podwieczorku, który ma się odbyć w dniu 10 kwietnia w sali Mantegna.

W ogłoszeniu tem zaszła pomyłka: miało być wydrukowane, że odbędzie się dnia 10 kwietnia o godz. 6 po południu.

Dziś powtarzamy uzupełnioną i poprawioną listę.

Nadmieniamy przytem, że w podwieczorku przyjmie udział śpiewaczka p. Dorcelle z Warszawy, akompaniować jej będzie p. Antoni Michalowski.

Kto nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić do doktorowej Garlińskiej (Benedykta 9).

## Z WARSZAWY.

\* **Zajęcie w politechnice.**

We wtorek przybyło na pierwsze wykłady po feryach Wielkanocnych do politechniki warszawskiej 32 studentów wyższych semestrów i 12 z semestru niższego.

Prawie wszystkie wykłady rozpoczęto, lecz odbyły się one w obecności najwyżej 3-ech słuchaczy, ogółem zaś na wykładach było 14 studentów, reszta bowiem przybyłych do politechniki zebrała się w sali rysunkowej i czytelnii.

Ponieważ postawione przez studentów postulaty nie uzyskały sankcji rady profesorskiej, przeto studenci poczynili kroki o uzyskanie pozwolenia na wiec, lecz zwierzchność politechniki odmówiła.

W różnych punktach w okolicy politechniki policja aresztowała 13 studentów, którzy idących na wykłady kolegów zatrzymywali, namawiając do strajku.

\* **Wystawa rybacka.**

Do komitetu urządzonej we wrześniu w pomieszczeniu pomarańczarni w Łazienkach wystawy rybackiej zaczęły już napływać liczne zgłoszenia z kraju i zagranicy.

Między innymi Norwegia za pośrednictwem swego konsula w Warszawie zawiadomiła komitet, że weźmie w wystawie wybitny udział przez obesłanie działu przemysłu rybackiego: sieci, narzędzi rybackich, łodzi i przetworów z ryb.

Z Czech również napływają już oferty.

Konkurs na afisz wystawy upływa w dniu 1-ym maja.

Bliższych informacji udziela biuro komitetu, Nowojasna 8.

\* **Wystawa i zjazd.**

W środę w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Heilperna posiedzenie sekcji przyrodniczej. Utworzyły się następujące komisje: botaniczna, zoologiczna, mineralogiczna, biologiczna, geologiczna, fizyko-chemiczna, które zbierają materiały, ażeby dać pojęcie o stopniu rozwoju nauk przyrodniczych w szkołach naszych.

Sprawa zjazdu przyrodników, jest na drodze pomysłu, wkrótce bowiem nadejdzie pozwolenie od władz. Inicytorem zjazdu opracowali następujący program referatów, które powinny być wygłoszone na zjeździe: «O znaczeniu metodyki nauczania wogóle», «Metodyka propedeutyczna w niższych klasach», «Ostatnie zdobycze w dziedzinie fizyki i chemii» i «Nowe kierunki w biologii».

## Nadzwyczajne przeprosiny.

W „Swob. Słowie“ znajdujemy notatkę następującą:

W środę, stosownie do rozporządzenia kuratora okręgu naukowego, powinny były zacząć się lekcje w szkole ogrodniczej przy ogrodzie Pomologicznym. Lekcje mogły się zacząć tylko w takim razie, jeśli uczniowie zgodzą się przeprosić Lemiechowa za wyrządzoną mu w dniu 18-ym listopada r. z. zniewagę, polegającą na przymusowym usunięciu go ze szkoły.

O godz. 9-ej zrana wszyscy uczniowie stali się w komplecie, postanowiwszy przeprosić Lemiechowa. Z początku Lemiechow żądał, aby każdy uczeń przeproszał go oddzielnie i nie w szkole, lecz w jego prywatnym mieszkaniu. Ale ponieważ uczniowie nie zgodzili się na takie warunki, przeto przybył on do szkoły razem z dyrektorem Iwanowskim.

W jednej z klas zbrali się uczniowie i jeden z nich przeczytał z kartki następujące przeproszenie:

„Panie Lemiechow! Spełniając żądanie jego ekscelencji kuratora okręgu naukowego, pod groźbą wydalenia nas ze szkoły, przyszliśmy przeprosić pana, jako uczniowie swego nauczyciela, za swój krewki postępek, którym obrażaliśmy pana w d. 18 listopada r. z.

Wszelako, biorąc pod uwagę tę hanbę i poniżenie, poniesione przez nas i przez szkołę, której honor zatraciłeś pan przez czas swojej służby, nie możemy na przyszłość uważać pana za swego nauczyciela i pod twoim kierownictwem pracować nie będziemy. Do zajęć zaś stawiliśmy się“.

Po powyższym prof. Iwanowski zwrócił się do Lemiechowa, czy przyjmuje podobne przeproszenie od uczniów szkoły, na co Lemiechow odpowiedział, że zadawalająco. Wtedy zażądano od uczniów, aby to przeproszenie napisali i ze swymi podpisami oddali dyrektorowi, lecz ci odmówili.

Po odejściu Lemiechowa uczniowie III klasy udali się domu, a I i II kl., pod kierunkiem nauczyciela Koralki zabrali się do szczepienia latośli“.

## Z KRÓLESTWA.

**Z Ostrowca donoszą:** Zmarł tu wielkich zasług człowiek, dobry obywatel kraju s. p. Jan Głogowski, lekarz miejski. Ciężki zawód swój spełniał z zaparciem się siebie samego. Pomoc lekarską niósł każdemu — o każdej dnia dobie — bez wytchnienia — do zgonu.

Z jego inicjatywy powstały w Ostrowcu: ochotnicza straż ogniowa, Towarzystwo wspomaganie ubogich, kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, której był prezesem i ochronka. Nadto był jednym z najczynniejszych członków założycieli, doskonale prosperującej czteroklasowej szkoły udziałowej, kilku szkółek b. „Macierzy“, Tow. wpisów szkolnych, miłośników sceny, „Lutni“, Stowarzyszenia spożywczego.

Skromny swój majątek oddał testamentalnie na cele społeczne, mianowicie: dom wartości około 40,000 rb. na założenie szkoły średniego typu filologicznego, którego brak Ostrowiec oddawna odczuwa, z warunkiem jednak, że suma ta przejdzie na warszawskie Tow. lekarskie, gdyby mieszkańcy w ciągu lat pięciu nie powołali uczelni do życia. Dochód z domu tego w pierwszych 4 latach 1% procenty od pozostawionego kapitału rb. 25,000 zapisał na kształcenie 9 krewnych i syna swego furmana i stróża zarazem, aż do ukończenia uniwersytetu. Place przeznaczył na ochronki dla chrześcijan i żydów. Oprócz tego pozostawił i kilkanaście drobnych legatów.

**Co się dzieje w Kielcach z trupem ubogiego nieboszczyka?** Każdemu zapewne wiadomo, że ludność najuboższa mieści się zwykle w jednym pokoju, gdzie spi, gotuje, jada, choruje i umiera.

Cóż więc się dzieje z nieboszczykiem? Powiadają, że na noc wynoszą go do drwalki, a na dzień znowu wnoszą do mieszkania.

Położenie nad wyraz przykre.

Otóż w Kielcach ma stanąć kaplica przedpogrzebowa, do której zwłoki ubogich będą przyjmowane bezpłatnie.

Donosi o tem „Gazeta Kielecka“.

## Z LITWY I RUSI.

**Sprawa „Gońca Wileńskiego“.** W wileńskiej izbie sądowej bez udziału przedstawicieli stanów była rozpatrywana sprawa byłego redaktora odpowiedzialnego i wydawcy „Gońca Wileńskiego“, p. Franciszka Juryewicza, pociągniętego do odpowiedzialności za zamieszczenie w № 184 „Gońca Wileńskiego“ z dnia 15 (28) sierpnia 1909 roku artykułu pod tytułem „Burzenie kościoła w Drui“.

Z artykułu tego sformulowano oskarżenie, że p. Juryewicz świadomie zamieścił artykuł nieświadomego autora o burzeniu kościoła w Drui, z oświeceniem, podburzającym jedną część ludności przeciwko drugiej, a mianowicie katolików przeciwko prawosławnym, co jest przewidziane w punkcie 6 paragrafu 129 ustawy karnej.

P. Juryewicz, odsiadujący obecnie pół roku więzienia za inną sprawę prasową tegoż „Gońca Wileńskiego“, na sądzie nie był obecny. Obronę wniósł adwokat przysięgły Klott.

Sąd po wysłuchaniu wywodów obrońcy ogłosił wyrok, uniewinniający p. Juryewicza i odwołujący konfiskatę № 184 „Gońca Wileńskiego“.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 7 kwietnia (P.)** Minister spraw zagranicznych za dni kilka udaje się na urlop zagranicę.

**Petersburg, 7 kwietnia (P.)** Minister wojny generał Suchomlinow wyjechał za granicę.

**Konstantynopol, 7 kwietnia (P.)** Na obiedzie galowym u sultana, król serbski siedział razem z Mahometem V. Na prawo od króla zajął miejsce poseł austriacki, margrabia Pallavicini, a na lewo od sultana poseł angielski, sir Lawter. Naprzeciwko sultana siedział następca tronu Jusuf Izzeddini, na prawo zaś od niego poseł rosyjski Czarykow, na lewo poseł francuski Bompard. Król obdarzył wielkiego wazyla i ministra spraw zagranicznych wstęgami orderu Karageorgia, pozostałych ministrów tureckich wstęgami Sawy.

**Konstantynopol, 7 kwietnia (P.)** Mutesarif w Prisztynie prosi telegraficznie Portę o zniesienie się z metropolitą katolickim, w celu poskromienia duchowieństwa miejscowego, siejącego rozterki w środowisku albańskim; mutesarif uskarża się zwłaszcza na księdza katolickiego, Ikononosa, który zbiegł w góry z szajką, i podżega ludność do nieposłuszeństwa i organizacji szajek.

**Buenos Ayres, 7 kwietnia (P.)** W obecności przedstawicieli rządów Chili i Argentyny otwarto uroczyste tunel przez Kordyliery, mierzący 3,000 metrów długości.

**Teheran, 7 kwietnia (P.)** Położenie gabinetu zachwiane. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisji.

**Symbirsk, 7 kwietnia (P.)** Przeprawa przez Wołgę ustała. Woda gwałtownie przybiera.

**Wologda, 7 kwietnia (P.)** Rada miejska wraz z ziemstwem czynią starania o połączenie Rosyi europejskiej z Syberyą drogą wodną, w celu ożywienia handlu.

**Berlin, 7 kwietnia (P.)** „Deutsche Kabelgramm Gesellsch.“, donosi z Addis Ababy, że cesarzowa Taitu zwróciła się do posła angielskiego z prośbą o obronę. Poseł odmówił.

**Hamburg, 7 kwietnia (P.)** Opuszczono na wodę wielki krążownik „Moltke“.

**Grodno, 7 kwietnia (P.)** Sąd wojenny skazał na karę śmierci szeregowca wiackiego pułku piechoty, który przed miesiącem zranil nożem pułkownika 26-jej brygady artylerji, Nikitina.

**Odesa, 7 kwietnia (P.)** Naczelnik artylerji okręgu, generał-lejtnant Cholodowski zakomunikował o wynalezionej przez niego kuli kształtu stożkowego, która pozwala na celowanie na odległość 1000 kroków i przebija gruby pancerz.

**Berlin, 7 kwietnia (Wl.)** Według depezy otrzymanych z Konstantynopola, tureckie koła rządowe niezmiernie są wzburzone wybuchem powstania w Albanii. Wybuch przypisywany jest zamieszkałym w Konstantynopolu, a wrogo dla rządu tureckiego usposobionym albańczykom. Inteligentni albańczycy twierdzą przeciwnie, że wy-

buch jest przejawem odawna istniejącego niezadowolenia szerokich kół ludności albańskiej z powodu młodotureckich inowacyj administracyjnych.

**Kraków, 7 kwietnia. (Wł.)** W niedzielę odbędzie się w Polskiej Ostrawie wielki wiec szkolny w sprawie prześladowania Polaków przez władze szkolne na Szlaku Dolnym. Zapewnione jest przybycie na wiec wielu osób z Krakowa.

**Londyn, 7 kwietnia. (Wł.)** Pogłoskom o złym stanie zdrowia króla Edwarda urzędowo zaprzeczono. Lekarz przyboczny oświadczył, że król nie był chory na influencję i że tylko lekko się przeziębził. Zresztą stan zdrowia króla szybko się polepsza.

**Konstantynopol, 7 kwietnia. (Wł.)** Wiadomości nadchodzące z Albanii stwierdzają, że stan rzeczy jest bardzo groźny. Walki toczą się codziennie na rozlicznych punktach. Powstańcy mają swoją własną artylerię.

**Ueskueb, 7 kwietnia. (Wł.)** Pod miejscowością Babinamost powstańcy stoczyli bitwę z wojskiem rządowym. Liczba powstańców, biorących udział w tej bitwie, dochodziła do 10,000 ludzi. Albańczycy odnieśli zwycięstwo. Zabrali wielu żołnierzy tureckich do niewoli i zdobyli kilka dział rządowych.

**Wiedeń, 7 kwietnia. (Wł.)** «Wiener Allgemeine Zeitung» zaprzecza doniesieniu berlińskiemu, jakoby albańczycy zamierzali wezwać zbrojnej opieki Austro-Węgier. Dziennik półrządowy przyznaje jednak, że powstanie przybrało ogromne, niezwykle rozmiary i że zachwiać może pokojem na półwyspie Bałkańskim.

#### D Z I E N N E.

**Londyn, 8 kwietnia. (P.)** Izba gmin. Odpowiadając na zapytania, Grey oświadczył, iż nie o tem nie wie, by rząd rosyjski kiedykolwiek obiecywał odwołać z Persji wojska swoje w określonym terminie, jednakże wyraził zamiar wycofania wojska skoro tylko porządek będzie ustalony. Czasowego zajęcia przez wojska rosyjskie pewnych punktów w Persji północnej w celu zabezpieczenia spokoju w tak burzliwych czasach nie należy pojmować jako zamach na niezależność kraju. Zgodnie z ostatnim doniesieniem konsula brytyjskiego w Tabryzie, w większej części ludności europejskiej wycofanie wojsk rosyjskich przed zupełnym stłumieniem ruchu rewolucyjnego wywołałoby niepokój.

**Rzym, 8 kwietnia. (P.)** Były minister spraw zagranicznych, Tittoni, mianowany został posłem włoskim w Paryżu.

**Sachalin, 8 kwietnia. (P.)** Wczoraj rano w Otonrze dało się odczuć silne podziemne uderzenie.

**Ryga, 8 kwietnia. (P.)** Wskutek nadzwyczajnego spadku wody w Dźwinie, osiadło na mieliznie przeszło tysiąc tratów. Trzeba było rozebrać je i przewieźć na furmankach. Handlarze drzewa ponieśli znaczne straty.

#### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 8 kwietnia. (Wł.)** Korespondent petersburski „Tageblattu“ donosi, że rewizja intendentury petersburskiej szybko postępuje i wychodzi na jaw, iż ci, którzy najbardziej kradli podczas wojny, cofnęli się do życia prywatnego, aby w spokoju używać owoców swej pracy. Specjalnością petersburskich intendentów było posyłanie na plac boju zepsutych artykułów żywności, przez co państwo poniosło około 50 milionów rubli strat.

**Poznań, 8 kwietnia. (Wł.)** Dzisiaj z powodu wyborów do parlamentu, w całym mieście panuje ogromny ruch i podniecenie. W lokalach wyborczych tłumy. Pomimo wezwania komitetu wyborczego wielu głosuje na Nowickiego. Niemcy głoszą zgodnie na Wilmsera. Prawdopodobnie przyjdzie do ścisłych wyborów pomiędzy Polakami a Niemcami.

**Berlin, 8 kwietnia. (Wł.)** Wczoraj odbyły się tajne obrady przedsiębiorców budowlanych z całych Niemiec, na których uchwalono wziąć udział w dzisiejszej konferencji, zainicjowanej przez rząd. Panuje silne przekonanie, że pracodawcy nie będą chcieli odstąpić od swych żądań, co grozi poważnymi następstwami.

**Berlin, 8 kwietnia. (Wł.)** Delegacja przed-

Po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 7-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 52,

S. † P.

## Józefa Ciesielska.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele św. Krzyża, na Stary cmentarz katolicki, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 4-ej po południu. Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 8 i pół rano, w kościele św. Krzyża. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych pogrążona w smutku

1001

Rodzina.

Szanownemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. prałatowi Tymienieckiemu i ks. Koczyńskiemu, jak i tym wszystkim którzy oddali ostatnią posługę

S. † P.

## FLORJANOWI PĘTKOWSKIEMU

z całego serca podziękowanie składa

990

RODZINA.

stawiciele przemysłu złożyła wczoraj na ręce ministra spraw wewnętrznych umotywowaną petycję, przedstawiającą zupełne bankructwo wielu gałęzi przemysłu, związanego z budownictwem, o ile nie będzie w porę zażegnany strajk pracowników budowlanych. Petycja zaznacza, że tego rodzaju strajk pociągnąłby za sobą nieobliczone następstwa, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak socjalnej państwa.

Minister przyrzekł pomoc.

**Drezno, 8 kwietnia. (Wł.)** Na tutejszym dworze królewskim panuje ogromne wzburzenie z powodu nowego skandalu pani Tosseli. Król zamierza wstrzymać wypłatę apanażu, o ile pani Tosseli rozpocznie kroki rozwodowe.

**Londyn, 8 kwietnia. (Wł.)** W kanale La Manche na pasażerskim parowcu, płynącym do Ameryki, wybuchł pożar.

Na ratunek pośpieszyły parowce z Duwrn, które zabrały z płonącego statku pasażerów, przeważnie wychodźców. Wielu odniosło ciężkie rany. Przy przenoszeniu odbywały się rozdzierające sceny.

**Nowy York, 8 kwietnia.** W sensacyjnym procesie Bernesa, podczas którego wyszły na jaw listy niemieckiego następcy tronu o stosunku jego do cesarza Wilhelma, sąd wydał wyrok skazujący cy Bernesa na 4 — 6 lat więzienia.

**Chrystiania, 8 kwietnia. (Wł.)** Odkładana z różnych powodów wizyta króla norweskiego Haakona w Petersburgu, przyjdzie do skutku w końcu maja. W Norwegii spodziewają się wizyty jeszcze w tym roku.

### Towarzystwo opieki nad dziećmi.

Lista gospodyń i gospodarzy podwieczorku towarzyskiego, który się odbędzie d. 10 kwietnia w Sali Białej Manteufli, o godz. 6 wieczorem.

Pp: Brinckenhoffowie Edwardowie, Dyllónowa Jakóbowna, Finsterowie Teodorostwo, Garlińscy Władysławostwo, Górecy Bolesławostwo, Groszkowscy Wiktorostwo, Hoffrichterowa Karolowa, Krotowska Adela, Lachmanowiczowa Józefowa, Łabudzińscy Janostwo, Makowowie Stanisławostwo, Mendelsonowa Leonowa, Meylertowa Romualda z córką Haliną, Moczulska Wanda, Moszkowska Markowa, Oberfeldowie Romanostwo, Pańska Aleksandrowa, Pągowska Janina, Pałkowa Zofia, Pruska Marya, Romanowiczowa Stefania, Rosentalówna Janina, Wasilewska Zofia, Wolscy Mieczysławostwo, Weinrebówna Zofia, Wyganowska Włodzimierzowa, Zasaccy Konstantynostwo, Zasacka Stanisława

Panowie: Albert Roman, Charemza Antoni, Daszewski Michał, Fiedler Konrad, Gersdorf Aleksander, Hirschberg Emil, Horodyński Włodzimierz, Jezierski Zygmunt, Krumpel O'Conor Rudolf, Malinowski Stanisław, Maybaum Leopold, Ołdakowski Kazimierz, Rygier Henryk, Sumlewski Adolf, Szczygliński Wacław, Tolkmitt Karol, Weinert Tadeusz, Wołkowski Wład., Zalewski Władysław, Zarzycki Mieczysław.

10001

#### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu Piaskowskiemu.** Dziękujemy panu za artykuł nadesłany p. t. „Wycieczka do Warszawy“. Drukować go nie będziemy, bo zdaje się, że pan, jak agencja petersburska, rozsyła komunikaty. Czy pan sądzi, że wywody pańskie są tak cenne, iż mają być przedrukowywane w prasie polskiej, jak listy Sienkiewicza lub Prusa..

Przecież pański, nadesłany nam artykuł, jest słowo w słowo to samo, coś pan gdzieś indziej oddrukował, a przytem, żeby tam było coś świeżego, a przynajmniej wolnego od błędów.

Proszę pan:

„Rynek Starego Miasta (Warszawy) zachował niemal swój wygląd pierwotny“

Przecież Rynek warszawski był gotyckim, a dziś cały jest renesansowy lub barokowy..

Niewielce też złudnią się czytelnicy, dowiedziawszy się wreszcie znanej wszędzie rzeczy, że miód z piwnicy Fukierra znakomicie smakował; albo że część wycieczkowiczów bawiła się w kabarecie..

#### OFIARY.

Na przytułek starców i kalek.

E. K. 1 rb.

Dla najbiedniejszych.

E. K. 1 rb. — Z. W. 75 kop.

#### Rozmaitości.

**Próby papieru.** Piętnaście lat temu rząd niemiecki spostrzegł że jego archiwa, pisane na papierze z tkanki drzewnej, rozsypują się, — zaczął więc wymagać żeby dostarczany mu papier zawierał pewną ilość galganów i fabrykowany był w czterech gatunkach.

Dla sprawdzenia wytrzymałości papieru rozwijają z dużej wysokości rulon, mający 30 — 40 centymetrów wysokości. Następnie oznaczają wysokość, na jakiej wstęga papierowa przedziera się pod ciężarem. Otrzymana liczba zowie się „Reisslänge“ (długość do miejsca rozdarcia).

W Charlottenburgu pod Berlinem znajduje się specjalne biuro takich sprawdzeń.

Od czasu jak je wprowadzono wzrosła cena galganów, pomimo że samo państwo zużywa dużo papieru z papki drzewnej do druków mniej wartościowych.

Na zakończenie drobna lecz interesująca okoliczność.

W Królewcu znajduje się fabryka papki drzewnej na papier. Drzewo zakupuje tanio w Prusiech zachodnich i — Królestwie Polskiem.

Gdy karton z tej papki już jest gotowy, nacinają go i przerywają rozmyślnie — o ile ma być wywieziony do Francji, Włoch lub Anglii. Bez tego płaciłby znaczne cło, jak za papier. Uszkodzony zaś jest uważany jako papka papierowa i na miejscu przerabiany na papier. Tak więc dzięki cłom, trzeba dwa razy wykonywać tę samą robotę.

„Są rzeczy, o których się filozofom nie śniło“ — mądrze powiedział Szekspir.

# Teatr Polski

Cegielniana 63.  
2309

Jutro trzeci występ wybitnej artystki teatru miejskiego imienia Juliusza Słowackiego w Krakowie  
**p. Stanisławy Wysockiej**

„**Sędziowie**” dramat  
St. Wyspiańskiego

i „**Owie bliźny**” komedia Aleksandra Fredry.

Początek o godz. 8 m. wiecz.

## Drobne ogłoszenia.

**A!A!A!** Kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do służby na wieś. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1522

**A.A.** Otomana do sprzedania za 20 rb. Wiadomość w kantorze „Pomoc”. Przejazd 14. 1928-2-1

**A.** Do sprzedania willa pałacowa o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, urocze letnisko, woda i lasyki bliźutko. Cena 10.000 rb. Bliższa wiadomość ul. Krótka Nr. 9, m. 12. 876-6-1

**B.** student uniwers. lwowskiego, posiadający teoretyczną znajomość buchalterii, poszukuje zajęcia. Wschodnia 55, pralnia. 1782-3-3

**D.** Dobra krawcowa potrzebna do domu. Cegielniana 91 m. 12. 1932-1

**D.** Do sprzedania drzewka owocowe. Staro-Zarzewska № 15. Ogrodnik Zajfert. 1929-1

**D.** Dziewczynka od lat 12 do 14 potrzebna do dziecka i praczą. Zawadzka № 7, restauracja. 1879-3-3

**D.** Do sprzedania bryczka na gumach mało używana. Władzewska 39 pralnia. 1890-3-2

**J.** Jest do sprzedania łóżko z materacem sprężynowym. Ulica Wólczańska № 83 m. 13. 1931-3-1

**M.** Młody człowiek, umiejący czytać i pisać po polsku, rosyjsku i niemiecku, poszukuje zajęcia. Wiadomość ulica Leśna № 16 3 piętros. Leśniawicz. 1816-4-4

**M.** Meble, wyjeżdżając, sprzedam: łóżko, otomanę dywanową, tremo, stół, krawcowa, 12 krzesła, stół, otomanę dywanową, tremo, łóżko z materacami, biurko, szafę do ubrania i różne drobiazgi. Wschodnia 27, stróż wskaże. 1795-6-5

**M.** Maszyny 2 Singera sprzedam. Ulica Złota № 3 m. 52. 1893-8-2

**M.** Meble, wyjeżdżając, sprzedam. Kredens, stół, 12 krzesła dębowych solidnych, szafy i inne rzeczy — wszystko w dobrym stanie. Zakątna 23. 1924-3-1

**M.** Mamki ze świeżym pokarmem są do umieszczenia. Południowa № 36 stróż wskaże. 1868-3-2

**N.** Niemka, znająca szycie, poszukuje miejsca pracy, może również dopomagać w gospodarstwie. Wiadomość ul. Kamieńska № 22 mieszki 13. 1871-3-2

**N.** Nauczyciel muzyki, patent warszawskiego konserwatorium, udziela lekcji na fortepianie. Cena przystępna. Ul. Władzewska № 75-80. 1888-3-2

**P.** Potrzebny chłopiec do posług kantarowych. — Wiadomość Cmentarna № 12 Zakład kamieniarski. 1857-3-3

**P.** Potrzebna zdolna prasowaczka. Konstantynowska № 36. 1889-3-2

**P.** Potrzebny chłopiec biegły i ładnie piszący. Wiadomość w „Rozwoju”. 1912-3-2

**P.** Potrzebny torfiarz na 2.000 torfu. Mikołajewska 61, u Kujawy. 1907 2 2

**P.** Potrzebny chłopiec w wieku lat 14-16 do posyłek i wszelkich robót lekkich. S. Zak i S. ka, Piotrkowska 127. 1886-3 2

**P.** Potrzebne uczennice do szycia. Ul. Ewangelicka № 7. 1925-2 1

**P.** Potrzebny korepetytor do uwodów chłopców do przygotowania ich do gimnazjum rządowego. Wiadomość Dzielna № 1, od 8 do 10 wiecz. Mleczarnia 1936 1

**P.** Pokój skromnie umeblowany ze wspólnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w pralni Główna № 9. 1941-2-1

**P.** Poszukuję współnika lub współniczkę do otworzenia Składu Apteczno. Oferty w Admin. „Rozwoju” pod Drogerią. 1947-2-1

**P.** Potrzebny człowiek do pralni chemicznej, znający się na praniu i prasowaniu garderoby męskiej. Może być krawiec. Ul. Cegielniana 69. 1449-1

**P.** Potrzebni chłopcy z kaucją rb. 3 do ulicznej sprzedaży artykułu codziennego użytku. Promenada № 41 m. 28. 1943-1

**P.** Potrzebna zdolna panienka do szycia ubiorów dziecięcych. Ulica Władzewska № 13 m. 16. 1942-2-1

**P.** Pracownik drogistowski poszukuje posady. Oferty w Admin. „Rozwoju” dla „Drogi”. 1846-2-1

**P.** Potrzebne zdolne panie do krawiectwa. J. Mike, Przejazd 16. 1862-3-3

**P.** Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu fryzjerskiego. — Emilii 44. 1867-3-3

**P.** Potrzebny czeladnik krawiecki na kamizelki. Ulica Mikołajewska 33, W. Wiczorkiewicz. 1947-3-3

**P.** Pomieszczenie przy bezdzietnym małżeństwie dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 12 mieszki 14. 1765-2-2

**P.** Panie kompletnie zdolne do staników i spódnic oraz dziewczynki do nauki potrzebne Piotrkowska 33, Karwowska. 1881 3 3

**R.** Rutynowany korepetytor poszukuje korepetycji lub kondycji w domach zamożnych. Referencje dyrektorów, pedagogów na zadanie. Oferty „Korepetytor” w „Rozwoju”. 1877-3-3

**R.** Rower do sprzedania. Ul. Anny № 2 m. 11. 1849-3-3

**R.** Rower do sprzedania mało używany. Nawrot 24 m. 2. 1913-3-1

**R.** Rower w dobrym stanie do sprzedania. Przędzalniana 64, stróż wskaże. 1926-3-1

**S.** Samechód sprzedam dwuosobowy, czterocyfrowy, zapalnik magnetyczny, 10-12 koni siły, w dobrym stanie, francuskiej fabryki. Wiadomość u stróża Piotrkowska № 213. 1934-3-1

**S.** Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby męża. Wiadomość w sklepie: Mikołajewska № 59. 1918-3 1

**S.** Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący lat 18. Wiadomość Brzezińska № 27, sklep spożywczo-galanteryjny. 1914-3-1

**S.** Sklepek mały do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Krótka 14 w maglu. 1883-3-2

**S.** Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Składowa № 16. 1848-5-3

**S.** Sklep kolonialny z powodu wyjazdu do sprzedania. Władzewska № 76. 1846-5-3

**S.** Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby żony. Wiadomość w sklepie Brzezińska № 37. 1841-4-3

**S.** Są do sprzedania używane ławki i tablice szkolne. Piotrkowska 121 m. 5, od godz. 4-5 po południu. 1711-6-6

**U.** Uczeń, kończący chlubnie Szkołę Handlową, kupiecowa Łódź, poszukuje na wakacje kondycy na wsi. Wiadomość: Składowa 26, m. 17. 1938-3-1

**U.** Urządzenie sklepowe z linii piekarskiej do sprzedania. Benedykta № 32. 1892-4-2

**W.** Włosnal Kostiumy damskie tańco elegancko wykonany. Robota krawiecka. Nowopromenada № 49, parter, oficyna. 1874-4-3

**W.** Radzie ziemia ogrodowa jest do wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach — Wiadomość Główna nr 55 u Rutkowskiej. 1802-3-3

**Z.** Z powodu zaprowadzenia wodociągów jest do sprzedania pompa drewniana. Miłsza № 27 u gospodarza. 1859-3-3

**Z.** Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych albo w magazynie. Suwalska 18 u M. Dymaka. 1945-3-1

**Z.** Z powodu przeprowadzki do sprzedania dwa kosze do kwiatów, kredens i wielki wybór garderoby damskiej. Piotrkowska nr 115 m. 16. 1951-2p

**Z.** Z powodu choroby do sprzedania sklep spożywczy i towarów tabaczkowych. Wiad. w Adm. „Rozwoju”. 1915-3 1

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiony złoty medalionik z łańcuszkiem w dzielnicy od Staro-Zarzewskiej do Nowo Łaglewnickiej uprasza się o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Staro-Zarzewska Nr. 45 w cukle ni. 1897

**Z.** Zgubiona karta od paszportu na imię Jana Jędrzejczaka, wydana z fabryki Adolfa Münicha. 1950-3-1

**Z.** Zgubiona karta od paszportu na imię Edmunda Knoblocha, wydana z fabryki Józefa Rychtera. Uprasza się o oddanie na ul. Główną nr 18 m. 32. 1922-1

**Z.** Zgubiono 60 szt. marek składowych Stowarzyszenia Pracowników cegielskich w Łodzi na imię Kazimierza Rosieckiego. 1919-1

**Z.** Zgubiono 2 weksle na 300, jeden na 100, jeden na 200, jeden na 160, jeden na 140 Ostrzeżam, że weksle te nie mają żadnej wartości. Albin Wiczorkowski. 1916-3-1

**Z.** Zgubiona karta od paszportu na imię Józefa Chwałińskiego, wydana z fabryki S. Barcińskiego i S. ka. 1944-1

**Z.** Zgubiona książeczka legitymacyjna na imię Edmunda Mantajsa, wydana z magistratu m. Łodzi. 1937-3-1

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefa Baraniaka, wydany z fabryki Wojdyłowskiego. 1940-3-1

**Z.** Zgubiona karta od paszportu na imię Jana Ciesińskiego, wydana z fabryki Allarta. 1935-3-1

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Franciszka Czaplińskiego, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 1927-1

**Z.** Zgubiona karta od paszportu na imię Izydora Ropackiego, wydana z fabryki Wojdyłowskiego. 1923-1

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**Z.** Zgubiono kwit od paszportu na imię Józefy Saktury, wydany z fabryki Naftalina. 1815 3 3

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

**P.** do sprzedania wraz z materiałem budowlanym i planem i wiadomości: ul. Ozorkowska Nr. 10, m. 12, przy ulicy Staro-Zarzewskiej. 993-3-1

## Bilans „Kropki Mleka“ za r. 1909.

Pozostałość z 1909 r. w Łódzk. Tow. Wzaj. Kred.	228 51	
w gotówce	1 02	229 53
Wpływ z ofiar		1726 61
z książeczek		352 21
z widowiska		400 20
% z legatu im. Anieli z Maubbaumów i Halloy Szyffer za czas od 15/10 1907—31/12 1908		63 45
% od kapitału za r. 1909		21 87
Za sprzedaż mleka		1127 70
		3921 57
Styczeń 1, 1910 r. Pozostało z 1909 r. w Łódzk. Tow. Wzaj. Kred.	80 38	
w gotówce	32 85	113 23
Koszty mleka administracji (lekarz, dozorc., służba)	2608 17	
Rachunek apteki	1102 50	
Różne wydatki	4 37	
	93 30	3808 34
Saldo		113 23
		3921 57

## Lista Ofiarodawców na „Kropkę Mleka“ wr. 1909

Bank Handl. Warsz. rb. 50, St. Maybaum 120, Maylert 120, Akc. Tow. Karol Scheibler 350, Akc. Tow. Allart, Rousseu i S-ka 100, Akc. Tow. Leonhard, Woelker i Girbard 100, Józef Richter 50, Tow. Akc. Louis Geyer 100, E. Weil 5, Wład. Weil 5, Paul Dessarmont i S-ka 40, Bank Handl. Łódzki 25, Bank Handl. Woźniańsko-Kamski 25, Kasa Przemysłowców 25, Bank Rycki 15, Wm. Landau 25, Maubbaum, Ascher 10, Michał Kon 3, Akc. Tow. „Warszawski Lombard“ 100, Klinge, Schultz 10, K. Hoffrichter 15, J. K. Grabowscy 10, N. N. (przez „Rozwój“ 3, Bank Kupiecki 30, W. Stolaroff 25, Gustaw Geyer 50, Leopold Landau 15, Łódzk. Tow. Wzaj. Kredytu 25, Mm. Gartoret 3, B. Wachs 15, Juliusz Rozenthal 6, Emil Eisert 15, Tow. Akc. Markus Kohn 15, Hugo Wulffsohn 10, Tow. Kredytowe Miejskie 200, Karol Bennich 15, A. Goldfeder 10, M. Goldfeder 10, Tow. Akc. L. Grohman 70, L. Rappaport (Rodzina) 100, Tow. Akc. K. Anstadt 10, Z. Jarcziński 10, S. M. Bergson 6, Dr. Józef Konic 3, Brinkenhoff 5, N. N. przez Dr. W. Jasińskiego 10; nadto księgowane w r. 1910: Karol Steinert rb. 25, Miecz. Prussak 10, R. Ziegler 5.

## Sprawozdanie kasowe z kabaretu, urządzanego w dniu 5 marca r. b. na rzecz „KROPLI MLEKA“.

<b>DOCHÓD:</b>	Bilety i nadatki	rb. 1374 50	
	programy i bufet	949 70	
	rezerwy z bufetu	10 —	
	<b>Razem</b>	<b>rb. 2334 20</b>	
<b>ROZCHÓD:</b>	Artyści	rb. 530 —	
	Sala	175 —	
	dekoracja	43 —	
	oświetlenie	30 70	
	fortepian, krzesła	25 —	
	druki, aże, ogłoszenia	172 65	
	bufet	172 55	
	służba	96 80	
	posłańcy	31 70	
	inkaso	32 —	rb. 1309 40

Czysty zysk rb. 1024.80 k.

Przewodnicząca Grabowska.  
Skarbnik Maybaumowa. 974 1

Warszawskie Laboratorium Chemiczne poleca:

## Perfumy Konwaliowe

o niebywałym niezrównanym zapachu.

Flakon w pudełku 1 rb. Skoncentrowane 3 rb.

Wodę kwiatową: „Ogród kwitnący“, „Orkysè“, „Sorèlla“ i „Mysore“.

Wyborne, udelikatniające cerę „mydła przetłuszczone — tylko po 10 kop.

Prosimy zwracać uwagę na firmę.

Sprzedaż wszędzie. 450 8

## Pozostałe

## z likwidacji

towary na modne letnie męskie ubrania i palta

jako też na damskie kostyminy — sprzedaje

PO CENIE KOSZTU 761—

ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d26

## Towarzystwo Przemysłowe Leśmierz pod Łęczycą

posiada na sprzedaż około

## 1000 jesionów

zdatnych do sadzenia bez palików

po 20 rubli za 100 sztuk. 989-3-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy piciowej

## Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilis.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrótł.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420r—

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. med.

## Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

## Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

## Dr. med. LEYBERG

Krótka № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

## Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½, wiecz. 469r

## Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Doktor

## Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502r

## Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½—10½ r. i od 4—6 pp. 541r

## Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.

Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.

Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r



490—10—7

## KOBIETA

w średnim wieku, obeznana z prowadzeniem sklepu spożywczego, może znaleźć posadę. Zgłaszać się pomiędzy godziną 12—1 w południe i 6—7½, wieczorem. Ul. Konstantynowska 15, m. 15. 986—3—2



## Remiza „BRISTOL“

Właśc. A. Reumann i S-ka (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1053 2849r

## Piękny mająteczek

do sprzedania z dużym sadem owocowym, położonym o 2 wiorsty od miasta gubernialnego i st. kolejowej. Szczegółowych informacji udzieli od 2 do 3 C Włostocki, Wólezańska 222 m. 34. 924—3—3

## Garnitur mebli sprzedam.

Kredens, 12 krzesel, stół, samowarnik, otomana dywanowa, biblioteka, biurko, fotel, tremo, szafy do ubrania, 2 łóżka, toaletka, szafki nocne, bielizniarka, zegary, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Szkołna 23 m. 3. 915—10 7

## Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

## Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spies i Syn 2761r100

## Zdolna

## prasowaczka

na nową bieliznę i koszule — znajdzie dobrze płatne stałe zajęcie. Hygieniczna pralnia „Progress“, ulica Spacerowa (Promenada) № 40. 971 3-3

## Narybek karpi

sprzedaje dominium Bełdów przez Aleksandrów Łęczycę 967 3-3

## Zaginął

21-letni Wacław Kurowski, umyślnie chory, ciemny blondyn, o dużych oczach. Prosimy Szan. znalazców o zawiadomienie: Łęczycycka № 9 w Złoczcu. 978 3 2

## Do sprzedania

około 17 morgów ziemi, zdatnej pod budowę fabryki lub innych interesów, przy ulicy Miljonowej. Piasek, woda i gлина na miejscu. Wiadomość ulica Czestochowska № 22 w sklepie. 976—5—2

## 3 letnie mieszkania

do wynajęcia w Rogowie przy skwerze. Wiadomość w piekarni Lukasa na miejscu. 975—3—2

## Do wynajęcia

od 14 lipca r. b. różne sklepy a od 1 października lokale mieszkalne na 1, 2 i 3 piętrach, z 5 pokojami i kuchnią z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i w oficynach po 2 pokoje z kuchnią. Dom pierwszej klasy. Piotrkowska 292, gdzie stacya tramwajowa Łódz-Pabianice. Wiadomość na miejscu. 965—3—3